



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

ZSR/500/26/2012/MS

Warszawa, 24 października 2012 roku

Pan
Władysław Kosiniak – Kamysz
Minister Pracy i Polityki Społecznej

15 lutego br. wystąpiłem do Ministra Sprawiedliwości oraz Przewodniczącego Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z prośbą o podjęcie działań zmierzających do zmiany przepisów dotyczących adopcji ze wskazaniem.

Zaproponowałem zmianę art. 119¹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego poprzez dodanie § 4 w następującym brzmieniu:

„ Jeżeli jest to zgodne z dobrem dziecka, przysposobienie może nastąpić, na wniosek osoby wskazanej przez matkę lub ojca, którą może być wyłącznie krewny lub powinowaty dziecka”.

Powyższe rozwiązanie ma ograniczać możliwość wskazywania przez rodzica lub rodziców kandydatów na rodziców adopcyjnych. Krąg osób, którym rodzic lub rodzice biologiczni mogliby powierzyć opiekę nad dzieckiem zostaje zawężony do krewnych lub powinowatych dziecka.

Praktyka pokazuje, że adopcja ze wskazaniem jest w rzeczywistości fundamentem, na którym opiera się działanie tzw. podziemia adopcyjnego, funkcjonującego głównie w oparciu o Internet i nielegalnych pośredników.

Stojąc na straży prawa dziecka uważam, iż kwestia kodeksowego uregulowania adopcji ze wskazaniem jest problemem, wymagającym priorytetowego potraktowania.

Obecny stan prawny, tj. po 1 stycznia 2012 roku stanowi, iż koniecznym warunkiem orzeczenia przez sąd o przysposobieniu dziecka jest posiadanie przez wnioskodawców – kandydatów na rodziców adopcyjnych – opinii kwalifikacyjnej sporządzonej przez ośrodek

adopcyjny oraz odbycie wymaganego przepisami szkolenia dla kandydatów do przysposobienia dziecka. Za rządów poprzedniej ustawy posiadanie kwalifikacji i ukończenie szkolenia nie było konieczne. Jednocześnie sądy przed wydaniem orzeczenia miały obowiązek występowania o opinię kwalifikacyjną do ośrodka adopcyjnego oraz – jeżeli było to uzasadnione dobrem dziecka – zasięgnięcia opinii innej specjalistycznej placówki.

Powierzchniowo może się wydawać, iż ustawa z 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wykluczyła jednoznacznie wszelkie niebezpieczeństwa związane z przekazywaniem opieki nad dziećmi za pomocą adopcji ze wskazaniem. Problem jest jednak bardziej skomplikowany.

Rozwiązania prawne wprowadzone ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dają rękojmię doboru jak najlepszej rodziny z punktu widzenia dobra dziecka, które ma być przysposobione, o ile kandydaci na rodziców adopcyjnych zgłoszą się wcześniej do ośrodka adopcyjnego. W takiej sytuacji ośrodek adopcyjny może po przeprowadzeniu całej diagnostyki kandydatów i ukończeniu przez nich szkolenia, znając potrzeby dziecka i oczekiwania rodziców, dokonać jak najlepszego doboru rodziny dla dziecka. Dopiero wówczas kandydaci na rodziców adopcyjnych mogą się spotkać z dzieckiem. Takie rozwiązanie wprowadza art. 169 ust. 1 powyższej ustawy:

„Ośrodek adopcyjny umożliwi kontakt z dzieckiem oraz udostępni o nim informacje kandydatom do przysposobienia dziecka po ukończeniu przez kandydata do przysposobienia dziecka szkolenia, o którym mowa w art. 172 ust. 1, i otrzymaniu pozytywnej opinii kwalifikacyjnej oraz zakwalifikowaniu dziecka do przysposobienia, chyba że przysposobienia następuje między członkami rodziny”.

Rozwiązanie to nie dotyczy jednak adopcji ze wskazaniem, kiedy kandydaci na rodziców adopcyjnych sami nawiązują kontakt z rodzicem lub rodzicami biologicznymi i dochodzi do przekazania dziecka rodzinie adopcyjnej poza nadzorem i kontrolą organów powołanych do ochrony praw i dobra dziecka. Często przekazanie dziecka odbywa się „w biegu”, rodzice adopcyjni oraz biologiczni niejednokrotnie, jak wynika z analizowanych przeze mnie spraw, przed przekazaniem dziecka kontaktują się jedynie za pomocą poczty elektronicznej. Decyzja rodziców w takich sytuacjach budzi upoważniony niepokój, co do prawdziwych pobudek podjętej przez nich decyzji. Przekazanie dziecka odbywa się zazwyczaj na podstawie oświadczenia o oddaniu pieczy nad dzieckiem albo umowy, która z punktu widzenia prawa jest nieważna i bezskuteczna.

Musimy mieć na uwadze, że zanim sprawa trafi do sądu rodzinnego, a ten skieruje opiekunów dziecka do ośrodka adopcyjnego, który przeprowadzi niezbędną diagnostykę

kandydatów i przeszkoli ich, mija wielokrotnie wiele miesięcy. W tym okresie, dziecko przebywa już w rodzinie adopcyjnej, niejako za przyzwoleniem sądu, który powierza pieczę nad dzieckiem na czas trwania postępowania (praktyka sądów w takich sytuacjach jest niejednolita). Dochodzi do nawiązania więzi między członkami rodziny a dzieckiem. Na tym etapie jednak, nikt nie może dać gwarancji, że osoby które opiekują się dzieckiem mogą w ogóle być rodziną adopcyjną, a także najlepszą rodziną z punktu widzenia potrzeb dziecka. Bez wcześniejszej diagnostyki i przeprowadzenia szkolenia kandydatów dziecko umieszczone zostaje w rodzinie, która nie posiada wymaganej kwalifikacji na rodzinę adopcyjną i bez pewności, że taką kwalifikację uzyska. Dochodzi do umieszczenia dziecka w pewnym sensie w rodzinie przypadkowej, tj. takiej która pragnie mieć dziecko, ale nie koniecznie będzie najlepszą rodziną z punktu widzenia dobra dziecka.

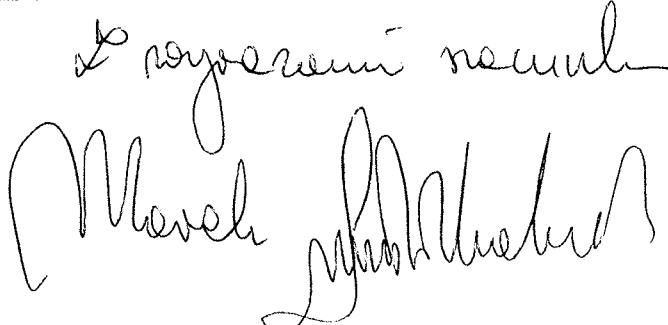
Adopcja ze wskazaniem jest zatem narzędziem, które umożliwia niejako obejście prawa, zagrażając przy tym dobru i interesom dziecka.

Wychodząc z założenia, iż jedyną prawidłową procedurą przejęcia opieki nad dzieckiem w formie przysposobienia jest ukończenie szkolenia, otrzymanie kwalifikacji i pozytywnej opinii ośrodka adopcyjnego a w następnej kolejności kontakt z dzieckiem, pozostaję w przekonaniu co do słuszności zaproponowanego przez mnie rozwiązania.

Dziecko nie jest rzeczą, nie jest własnością rodzica, nie przynależy do niego, zatem nie można dopuszczać możliwości aby rodzice biologiczni, bez należytego sprawdzenia kwalifikacji i predyspozycji osób, którym oddają dziecko pod opiekę, decydowali o jego losie.

Myszę, że ograniczenie kręgu osób, którym rodzice mogą powierzyć pieczę nad dzieckiem, do krewnych lub powinowatych dziecka współgra z zasadą wyrażoną w art. 172 ust. 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – osoby spokrewnione lub powinowaczone, albo sprawujące nad dzieckiem rodzinną pieczę zastępczą nie muszą mieć ukończonego szkolenia. Możliwość przekazania opieki nad dzieckiem za pomocą adopcji ze wskazaniem winna być zatem dopuszczona w przypadkach adopcji wewnątrzrodzinnej.

Reasumując oraz powołując się na art. 10 a ust.1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. nr 6, poz. 69 z późn. zm.), zwracam się do Pana Ministra o wsparcie działań zmierzających do zmiany przepisów w celu uregulowania dla dobra dzieci „adopcji ze wskazaniem”.

do wypracowania projektu




MINISTER
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Władysław Kosiniak-Kamysz

Warszawa, dnia 26 listopada 2012 r.

DSR-I-0712-9-1-AK/12

Pan

Marek Michałak

Rzecznik Praw Dziecka

Odpowiadając na pismo Pana Rzecznika z dnia 24 października 2012 r., znak ZSR/500/26/2012/MS, dotyczące podjęcia działań zmierzających do zmiany przepisów odnośnie do tzw. adopcji ze wskazaniem, uprzejmie informuję:


Na mocy przywołanego w Pańskim piśmie art. 172 ust. 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 r. (Dz.U. z 2011 r. Nr 149, poz. 887 z późn. zm.) spokrewnieni lub spowinowaceni z dzieckiem kandydaci do przysposobienia tego dziecka są zwolnieni jedynie z obowiązku odbycia właściwego szkolenia. Natomiast uzyskanie opinii kwalifikacyjnej oraz samej kwalifikacji do przysposobienia obowiązuje ich tak samo, jak kandydatów niespokrewnionych z dzieckiem. Celem wprowadzenia takiego obowiązku do powyższej ustawy było zminimalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia nieprawidłowych sytuacji, jakie opisuje Pan w swoim piśmie. Dlatego też sądy zostały zobligowane do zasięgnięcia tej opinii. Nie było intencją ustawodawcy, aby w takich sytuacjach ograniczać rolę ośrodka adopcyjnego jedynie do formalności wydania opinii i niejako stawiać tenże ośrodek przed faktem dokonanym.

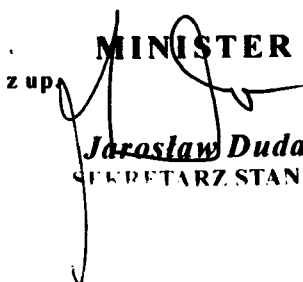
W opinii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wydaje się, że sam fakt nawiązanej więzi dziecka z kandydatami, którzy nie zostali przygotowani przez ośrodek adopcyjny, jest argumentem niewystarczającym do tego, aby w pełni odpowiedzialnie

podejmować decyzję o powierzeniu opieki nad dzieckiem w drodze przysposobienia. Jeśli sądy przyjmują taką praktykę, to jest ona naganna i należy dążyć do jej zmiany w taki sposób, aby odzwierciedlała ona właściwie pojęty najlepszy interes dziecka.

Proponowane przez Pana rozwiązanie prawne, ograniczające krąg osób, którym rodzice biologiczni dziecka mogą przekazać władzę rodzicielską, w opinii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, nie wydaje się wystarczające, gdyż prawdopodobnie nie spowoduje ono zmniejszenia skali opisywanego zjawiska. Natomiast proponuję rozważyć wprowadzenie rozwiązania odnoszącego się do określania przez sąd sposobu i okresu osobistej styczności, o której mowa w art. 120¹ § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2012 r., nr 788 j.t.). Warunkiem koniecznym do określenia tej styczności można bowiem uczynić uzyskanie przez kandydatów pozytywnej opinii kwalifikacyjnej, o której mowa w art. 169 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Wówczas argument odnoszący się do nawiązanych więzi nie mógłby być podnoszony wobec kandydatów, którzy nie uzyskali zaświadczenia kwalifikacyjnego.

Ponadto, należy się liczyć z możliwością wystąpienia sytuacji, gdy rodzice wskażą krewnych mieszkających poza terytorium Polski, którzy nigdy nie poznali dziecka, natomiast samo dziecko mogło wytworzyć więź z osobą z najbliższego otoczenia, jednak niespokrewnioną, która po sprawdzeniu przez ośrodek adopcyjny wykaże większe predyspozycje do pełnienia roli rodzica adopcyjnego.

 Szacunku

z up
MINISTER

Jarosław Duda
SEKRETARZ STANU